

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 maja 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, w sprawie z powództwa P. B. przeciwko A. B. o zapłatę kwoty 18.302,40 złotych, w pkt 1 zasądził od pozwanego A. B. na rzecz powoda P. B. kwotę 1.796,81 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 marca 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty i odsetki ustawowe od kwoty 16.505,59 złotych od dnia 13 marca 2014 roku do dnia 22 kwietnia 2014 roku, w pkt 2 umorzył postępowanie w zakresie kwoty 16.505,59 złotych, w pkt 3 zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwoty 4.128,60 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu oraz oddalił wnioszek powoda o zasądzenie kosztów procesu w pozostałej części (wyrok – k. 192 – 192 odw.).

Apelację od powyższego orzeczenia złożył pozwany – A. B., zaskarżając je w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi skarżący zarzucił naruszenie:

1) naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczność istotnych dla rozstrzygnięcia ustaleń faktycznych ze zgromadzonym materiałem dowodowym, w wyniku:

- przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanego wbrew literalnej treści zeznań świadka, polegającego na przyjęciu, iż świadek T. K. zeznał, że wiedział, że terminy dotyczące pozwanego są krótsze i to nawet o kilkanaście dni, według załącznika do umowy (vide – s. 7 uzasadnienia wyroku) – podczas, gdy w rzeczywistości zeznał on dokładnie przeciwnie, a mianowicie, iż (cyt.): „terminy w załącznikach do umowy były trochę wcześniejsze, a pan B. mówił, wyznaczył bardziej odległe terminy (...). Różnica między harmonogramem, a podawanym terminem realizacji była 15-30 dni (...). W tej tabelce, co ja dostałem było chyba 31 października, a potem miało to być zmienione, chyba do 15 listopada, albo do końca listopada” (vide – protokół z rozprawy w dniu 10 czerwca 2015 roku);

- przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie poprzez uznanie za wiarygodne zeznania świadka M. M. w zakresie terminów realizacji umowy, podczas gdy zeznał on, iż (cyt.): „Nie pamiętam jaki był termin rozpoczęcia i zakończenia umów w załączniku do umowy”, a następnie po okazaniu mu tego załącznika: „to jest ten załącznik do umowy, terminy w nim wskazane zgadzają się” (vide – protokół z rozprawy z dnia 30 listopada 2015 roku) – co wskazuje na ewidentną sprzeczność tych zeznań, jak również uznania za wiarygodne zeznań świadka, iż terminy określone w wysłanym przez niego emailu z 25 września 2013 roku nie miały dotyczyć pozwanego;

- przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie poprzez uznanie za istniejący i wiążący pozwanego w dniu zawierania umowy z 13 września 2013 roku me podpisany ani nie parafowany przez strony tzw. załącznik nr 1;

- przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie poprzez nie uwzględnienie terminu na wykonanie umowy wynikającego z załącznika do e-maila wysłanego do pozwanego w dniu 25 września 2013 roku przez M. M.;

- przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie poprzez nie uznanie noty obciążeniowej nr (...) z 18 grudnia 2013 roku jako dowodu przemawiającego za nieistnieniem tzw. załącznika nr 1 umowy z 13 września 2013 roku;

- przekroczenia granicy swobodnej oceny dowodów wyrażającego się w odmowie wiarygodności zeznaniom pozwanego, iż termin realizacji prac na podstawie umowy z dnia 13 września 2013 roku określony został na dzień 31 października 2013 roku oraz uznania za wiarygodne zeznań powoda w zakresie terminu realizacji umowy;

2) prawa materialnego, tj. art. 483 k.c. i 484 k.c. w związku z art. 498 k.c. – poprzez bezpodstawne zastosowanie w sprawie w sytuacji, gdy brak było podstaw do naliczenia przez powoda kary umownej.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje (apelacja – k. 214 – 219).

W odpowiedzi na apelację pozwanego powód wniósł o jej oddalenie i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi, Wydział XII Gospodarczy z dnia 18 maja 2016 roku, sygn. akt XII GC 1066/14 oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego w tym postępowaniu w kwocie 2.400,00 złotych (odpowiedź na apelację – k. 231 – 238).

Na rozprawie w dniu 17 lutego 2017 r. pełnomocnik powoda wniósł o zasądzenie kosztów postępowania przed Sądem Okręgowym w Łodzi według złożonego spisu kosztów (protokół rozprawy, spis kosztów – k. 247 i 245).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

Przed przystąpieniem do analizy treści środka zaskarżenia, należy zaznaczyć, że Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i jako trafnie i prawidłowo ocenione oraz logicznie wywiezione ze zgromadzonego materiału dowodowego, przyjmuje za własne.

Niezasadny jest zarzut naruszenia przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczność istotnych dla rozstrzygnięcia ustaleń faktycznych ze zgromadzonym materiałem dowodowym, w wyniku przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie.

Zgodnie z treścią art. 233 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oznacza jej dowolność, powodowaną z reguły błędem logicznym lub nieliczeniem się z zasadami życiowego doświadczenia. Zarzut naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. wymaga przeto odpowiedniej konkretyzacji w drodze przekonującego wskazania na czym polega lekceważenie przez sąd danych o życiu czerpanych z jego doświadczenia lub nielogiczność przejawiająca się w przyjętym przez Sąd rozumowaniu. (por. wyrok SN z dnia 12 września 2000 roku, III CKN 650/00, opubl. LEX nr 532142).

Przywołany przepis stanowi wyraz obowiązującej w procedurze cywilnej zasady swobodnej oceny dowodów. Ocena wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych środków dowodowych stanowi podstawowe zadanie sądu orzekającego, przy czym powinna być ona dokonana w sposób konkretny, w oparciu o cały zebrany w sprawie materiał dowodowy. Swobodna ocena dowodów nie może być dowolna. Sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków poprawnych logicznie. Zastrzeżona dla sądu swobodna ocena dowodów nie opiera się na ilościowym porównaniu przedstawionych spostrzeżeń oraz wniosków, lecz na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym (por. wyrok SN z 20 marca 1980 roku, II URN 175/79, OSNC 1980, Nr 10, poz. 200). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć również logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne (por. wyrok SN z 27 września 2002 roku, IV CKN 1316/00, Legalis). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy

wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, Legalis; wyrok SN z 16 grudnia 2005 roku, III CK 314/05, OwSG 2006, Nr 10, poz. 110).

Z niewadliwych i niekwestionowanych ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że w dniu 13 września 2013 roku strony zawarły umowę nr (...), której przedmiotem było utrzymanie przez pozwanego urządzeń melioracji wodnych podstawowych i wód istotnych dla regulacji stosunków wodnych na potrzeby rolnictwa według zestawienia rzek: (...) Ł. – B. i (...) B. – P.. Zakres prac miał nastąpić zgodnie z harmonogramem umieszczonym w załączniku nr 1 do umowy. W § 2 wskazane zostało, że rozpoczęcie i przekazanie frontu robót nastąpi w dniu 13 września 2013 roku, natomiast ich zakończenie nastąpi zgodnie z harmonogramem określonym w załączniku nr 1. Wysokość wynagrodzenia za roboty strony ustaliły na kwotę 62.000 zł netto, przy czym zawierało ono wszystkie koszty niezbędne do wykonania i odbioru przedmiotu umowy. W § 9 umowy określono kary umowne należne w przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania przedmiotu umowy. § 9 ust. 1 b przewidywał karę umowną w wysokości 1% wartości przedmiotu całej umowy za każdy dzień zwłoki, jeśli przedmiot umowy nie zostanie wykonany lub odebrany z przyczyn leżących po stronie wykonawcy. Zgodnie z harmonogramem prac wykonanie przedmiotu umowy podzielone zostało na dwa etapy. Dla (...) Ł. – B. termin rozpoczęcia prac ustalono na dzień 16 września 2013 roku a termin ich ukończenia na dzień 7 października 2013 roku. W dniu 7 listopada 2013 roku został spisany protokół nr (...) z odbioru końcowego robót utrzymaniowych konserwacyjnych związanych z zabezpieczeniem przeciwpowodziowym i przeciwerozyjnym napraw na rzekach i urządzeniach melioracji wodnych podstawowych wykonanych przez E. M. D. realizowanych w czasie od dnia 11 września 2013 roku do dnia 31 października 2013 roku według umowy z dnia 3 września 2013 roku. W dniu 18 grudnia 2013 roku powód wystawił na rzecz pozwanego notę obciążeniową wynoszącą 23.946,49 złotych brutto z tytułu przekroczenia terminów umownych, zgodnie z umową nr (...) zawartą w dniu 13 września 2013 roku, przy czym z uwagi na przekroczenie terminów w realizacji prac na rzece (...) Ł. – B. kwota obciążenia wyniosła 8.400,66 złotych brutto za 31 dni.

Istotą sporu było czy podwykonawca posiadał wiedzę o terminie wyznaczonym przez wykonawcę w celu realizacji przedmiotu umowy i czy był to termin wcześniejszy aniżeli podany przez inwestora - (...) w Ł..

Prawidłowo Sąd Rejonowy przyjął, iż pozwany nie mógł sądzić, że wiąże go termin 25 października 2013 roku, tj. taki, który został wyznaczony przez M. D. P. B. jako bliższemu podwykonawcy. Naturalnym jest bowiem, że żaden wykonawca nie zleca podwykonawcy terminu realizacji umowy, który pokrywałby się z terminem wyznaczonym mu przez zamawiającego. Odmiennie tłumaczenia pozwanego (będącego profesjonalistą, przedsiębiorcą z wieloletnim doświadczeniem) są bezzasadne, sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Zwłaszcza jak prawidłowo ustalił Sąd I instancji, świadek T. K. podczas rozprawy przeprowadzonej w dniu 10 czerwca 2015 roku (k. 122) zeznał, że: „te terminy w załącznikach do umowy były trochę wcześniejsze” (...) Świadek zeznał, iż kanały miały być ostatecznie wykonane do końca października i listopada, natomiast terminy dotyczące pozwanego – a wynikające z załącznika do umowy - były wcześniejsze. Zeznania świadka T. K. nie budziły wątpliwości i są jednoznaczne, czemu dał wyraz Sąd Rejonowy uznając je jako podstawę do wydania rozstrzygnięcia.

Wskazać ponadto należy na niekonsekwencję pozwanego, który twierdził, że był zobligowany do wykonania umowy do dnia 25 października 2013 roku, a w sprzecznie od nakazu zapłaty twierdził, że powód wskazał mu termin realizacji (...) Ł.-B. do 31 października 2013 roku. Prawidłowo Sąd Rejonowy uznał, iż pozwany jako przedsiębiorca był zobowiązany, by nie narazić się na naliczenie kar umownych, do dopilnowania terminu wykonania robót, czego nie uczynił. Nie zasługiwały bynajmniej na aprobatę Sądu Rejonowego argumenty podnoszone w niniejszej sprawie przez pozwanego, iż sądził on, że wiąże go inny termin - aniżeli rzeczywiście wynikający z załącznika do umowy nr (...) z dnia 13 września 2013 roku. Od pozwanego – jako profesjonalnego przedsiębiorcy - wymaga się podwyższonej staranności w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej.

Pozwany w pierwszej kolejności przy zawarciu umowy winien był ocenić, czy będzie w stanie wykonać prace szczegółowo wskazane w treści umowy w określonym terminie. Nawet gdyby przyjąć, iż nie otrzymał on załącznika –

to jako podmiot profesjonalny powinien był przed podpisaniem umowy domagać się jego wydania. Tym bardziej, że wyraził zgodę na kary umowne, w umowie zastrzeżone, poprzez podpisane i zaakceptowanie warunków umowy.

Rozpoznając sprawę Sąd Rejonowy wszechstronnie zbadał i ocenił zeznania świadka T. K. oraz pozwanego, a odmienne twierdzenia co do powyższego, stanowią jedynie nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu.

Nieuzasadnione pozostają zarzuty skarżącego odnoszące się do zeznań świadka M. M., w zakresie terminów realizacji umowy.

Zeznania świadka były spójne, logiczne i zasługiwały na danie im wiary. Okoliczności podniesione przez świadka były konieczne dla prawidłowego ustalenia stanu faktycznego sprawy, a co za tym idzie, do wydania prawidłowego rozstrzygnięcia. Świadek w obszernie złożonych zeznaniach na rozprawie w dniu 30 listopada 2015 roku (k. 147 odw. – 148) wyjaśnił wszelkie sporne okoliczności w sprawie. M. M. zeznał, iż każda ze stron niniejszego postępowania otrzymała po jednym egzemplarzu umowy oraz załącznik, będący jej integralną częścią. Świadek kilkakrotnie, jednoznacznie wskazywał, iż do umowy dołączony był załącznik oraz że pozwany sporny dokument otrzymał.

Chybiony jest zarzut podniesiony przez skarżącego naruszenia art. poprzez nie uwzględnienie terminu na wykonanie umowy wynikającego z załącznika do e-maila wysłanego do pozwanego w dniu 25 września 2013 roku przez M. M.

W toku niniejszej sprawy pozwany przeciwko niebudzącemu wątpliwości dokumentowi umowy z dnia 13 września 2013 roku przedłożył treść wiadomości e-mail wraz z załącznikiem, który w żaden sposób nie odzwierciedla terminów, które obowiązywały stroną skarżącą. Jednakże wszelkie ustalenia czynione drogą e-mailową nie są wiążące w niniejszej sprawie, bowiem zgodnie z treścią § 12 ust. 3 łączącej strony umowy, wszelkie zmiany w niniejszej umowie mogą być wprowadzone za zgodą każdej ze stron w formie aneksu.

Pozwany, działając jako przedsiębiorca obowiązany był, w razie konieczności zmiany terminów wynikających z umowy, do sporządzenia aneksu do umowy, czego nie uczynił bezpodstawnie uznając, iż skoro bliższy podwykonawca nie czyni nacisków na terminowe wykonanie umowy, to można przedłużyć termin jej realizacji. Podnoszone zatem przez pozwanego twierdzenia, by powód dokonał ewentualnej zmiany terminów wykonania prac poprzez wiadomość e-mail z dnia 25 września 2013 roku pozostają, w świetle dokonanych w sposób prawidłowy ustaleń, gołosłowne. Tym bardziej, że z dosłownego brzmienia wskazanej przez pozwanego wiadomości e-mail z dnia 25 września 2013 roku (k. 40) wynika, iż w załączniku do tejże wiadomości znajdował się harmonogram prac ustalony z centralą – z zatem terminy wiążące powoda - jako bliższego podwykonawcę, z całą pewnością nie były to natomiast terminy zakreślone pozwanemu na realizację powierzonych mu prac.

Nie może zasługiwać na akceptację zarzut przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie poprzez nie uznanie noty obciążeniowej nr (...) z 18 grudnia 2013 roku jako dowodu przemawiającego za nieistnieniem tzw. załącznika nr 1 umowy z 13 września 2013 roku.

Wprawdzie w notce obciążeniowej powód błędnie wskazał, że domaga się kary umownej za przekroczenie terminów umownych przy rzece (...) Ł.-B. w kwocie 8.400,66 zł brutto, jednakże wskazana kwota obliczona została przez powoda wówczas nie reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika, w sposób nieprawidłowy i została następnie skorygowana i obliczona we właściwej wysokości. Do zapłaty kary umownej w kwocie wyliczonej w sposób prawidłowy pozwany został wezwany pismem z dnia 26 lutego 2014 roku, w którym została pozwanemu wskazana zarówno podstawa, jak i szczegółowy sposób jej wyliczenia.

Nie ma racji skarżący, gdy czyni Sądowi Rejonowemu zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 483 k.c. i 484 k.c. w związku z art. 498 k.c. poprzez bezpodstawne zastosowanie w sprawie w sytuacji, gdy brak było podstaw do naliczenia przez powoda kary umownej.

Wskazać należy, iż powód w niniejszej sprawie dochodzi należności z tytułu kar umownych za nieterminowe wykonanie przez pozwanego I etapu prac objętych umową z dnia 13 września 2013 roku. Sąd uwzględniając powództwo uprawniony był zatem do zasądzenia na rzecz powoda kwoty dochodzonej w pozwie, a odpowiadającej wysokości naliczonych kar umownych. Wysokość kary umownej została przez strony określona w zawartej umowie, a mianowicie w § 9 ust. 1 pkt b, zgodnie z którym kara umowna z tytułu zwłoki w wykonaniu przedmiotu umowy wynosi 1% „wartości przedmiotu całej umowy” (tj. 76.260,00 złotych brutto) za każdy dzień zwłoki, liczony dla każdego etapu wykonanych prac, jeżeli przedmiot umowy nie zostanie wykonany lub odebrany z przyczyn leżących po stronie wykonawcy.

Strony w umowie nr (...) z dnia 13 września 2013 roku ukształtowały łączące je stosunki w sposób dowolny, jednakże zgodny z ich wolą, co poświadczły złożonymi pod wymienioną umową podpisami.

Zgodnie z dyspozycją art. 484 § 1 k.c., w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody.

Konkludując, wbrew zarzutom skarżącego uznać zatem należało, iż powód udowodnił w sposób należyty, przedłożonym w niniejszej sprawie materiałem dowodowym, w tym z osobowych źródeł dowodowych, przy braku jakichkolwiek dowodów poza gołosłownymi twierdzeniami ze strony pozwanego, iż pozwanemu znana była treść załącznika nr 1 do umowy z dnia 13 września 2013 roku, nr (...), zawartej pomiędzy stronami niniejszego postępowania oraz że pozwany zaakceptował określone w nim terminy realizacji robót.

Powód sprostał zatem nałożonemu na niego obowiązkowi udowodnienia zasadności swojego żądania w myśl art. 6 k.c. Strona pozwana z kolei, na którą wobec kwestionowania stanowiska powoda ciężar dowodowy został przerzucony, w żaden sposób nie wykazała, ani chociażby nie uprawdopodobniła, jakoby żądanie powoda nie było zasadne.

Sąd I instancji trafnie uznał, iż wysokość kary umownej, którą powód obciążył pozwanego była zgodna z umową zawartą pomiędzy stronami, a zatem była zasadna i brak jest podstaw do jej miarkowania.

Sąd Okręgowy nie dostrzegł nadto żadnych uchybień kwestionowanego wyroku, które winny być uwzględnione w toku kontroli instancyjnej z urzędu. W tym stanie rzeczy, wobec bezzasadności wskazanych zarzutów sformułowanych przez apelującego, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.400,00 złotych, która stanowi wynagrodzenie pełnomocnika powoda będącego radcą prawnym. Wynagrodzenie to zostało ustalone na podstawie § 2 ust. 5 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804 z późn. zm.) z uwagi na datę wniesienia apelacji po 1 stycznia 2016 roku, a przed 27 października 2016 roku.

Zasądzając koszty postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy nie uwzględnił żądania pełnomocnika powoda o zasądzenie kosztów dojazdu pełnomocnika oraz kosztów opłaty sądowej od pełnomocnictwa substytucyjnego.

Zgodnie bowiem z przepisem art. 98 § 3 k.p.c. do kosztów tych wlicza się wydatki jednego adwokata (radcy prawnego, na podstawie art. 99 k.p.c.). Przepis ten wyłącza więc możliwość obciążenia strony przegrywającej postępowanie w sprawie wydatkami związanymi z ustanowieniem drugiego i dalszych pełnomocników, a takim wydatkiem niewątpliwie jest opłata skarbową związana ustanowieniem pełnomocnika substytucyjnego.

Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 29 czerwca 2016 roku, sygn. akt III CZP 26/16, opubl. www.sn.pl, zgodnie z którą kosztami przejazdu do sądu pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym - jeżeli ich poniesienie było niezbędne i celowe w rozumieniu art. 98 § 1 k.p.c. - są koszty rzeczywiście poniesione. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy wskazał, iż istota oraz cele wydatków przeznaczanych na pokrycie kosztów związanych z udziałem w postępowaniu cywilnym i

podejmowaniem niezbędnych czynności procesowych uzasadniają tezę, iż ustanowione zasady ich zwrotu mają charakter kompensacyjny, prowadzący do wyrównania uszczerbku w majątku strony lub innej osoby uczestniczącej w postępowaniu. Analiza ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych prowadzi jednocześnie do wniosku, że wydatkom odpowiadają koszty, które zostały rzeczywiście poniesione oraz były racjonalne i celowe (np. art. 85 ust. 1, art. 88, 90 i 91). W odniesieniu do wydatków stanowiących element kosztów procesu, wymagana jest, obok ich celowości, także niezbędność (art. 98 § 1 k.p.c.). Nie ma żadnych argumentów na rzecz odmowy charakteru kompensacyjnego także żądaniu zwrotu kosztów przejazdu, poniesionych przez zawodowego pełnomocnika w związku z dojazdem do sądu, w którym odbywają się posiedzenia sądowe lub w którym podejmowane są inne czynności procesowe (np. do sądu wezwanego).

Zatem niezasadne pozostaje przyjęcie, że ustalenie kosztów przejazdu zawodowego pełnomocnika następuje na podstawie rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 roku w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej w związku z przepisami rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 roku w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy (Dz.U. Nr 27, poz. 271 ze zm.). Abstrahując od ustalenia, że rozporządzenia te wprowadzają pewien automatyzm ustalania kosztów przejazdu, niejednokrotnie oderwany od kosztów poniesionych w rzeczywistości, wskazać należy, że dotyczą kosztów podróży osób mających status pracownika, w związku z odbyciem podróży służbowej na podstawie wystawionej przez pracodawcę tzw. delegacji, czyli polecenia wykonania zadań służbowych poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy lub poza stałym miejscem pracy.

Rozporządzenie bowiem z dnia 29 stycznia 2013 roku zostało wydane na podstawie delegacji ustawowej zawartej w art. 775 k.p., a rozporządzenie z dnia 25 marca 2002 roku na podstawie art. 34 a ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 roku o transporcie drogowym (Dz. U. Nr 125, poz. 1371 ze zm.), w związku z odesłaniem zawartym w § 4 ust. 4 rozporządzenia z dnia z dnia 29 stycznia 2013 roku. Obydwa rozporządzenia pozostają więc w obszarze prawa pracy i dotyczą wyłącznie stron stosunku pracy, a zatem niedopuszczalne jest stosowanie bez wyraźnej podstawy prawnej przepisów dotyczących pracowników do osób nie mających takiego statusu. Ponadto w związku z unormowaniem zawartym w art. 85 ust. 1 oraz art. 88, 90 i 91 u.k.s.c., stosowanie tych przepisów do radców prawnych i adwokatów prowadziłoby do ich uprzywilejowania w stosunku do innych uczestników postępowania, w tym także do stron.

Sąd Najwyższy wskazał, że omawiane rozporządzenia mogą mieć zastosowanie do radców prawnych w relacjach z pracodawcą, ale w niniejszej sprawie taka sytuacja nie zachodzi.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd Okręgowy przyjął, iż kosztami przejazdu do sądu pełnomocnika będącego radcą prawnym podlegającym kontroli sądu na podstawie art. 233 k.p.c. (postanowienie składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2002 roku, III CZP 13/02, OSNC 2004, nr 1, poz. 6) należało uznać jedynie koszty według norm przepisanych. Złożony przez pełnomocnika powoda spis kosztów nie mógł stać się podstawą zasądzenia na rzecz strony powodowej kosztów wyższych, w tym w szczególności kosztów dojazdu pełnomocnika powoda na rozprawę. Wskazane w spisie przez pełnomocnika powoda kwoty z tego tytułu odnoszą się do faktur obciążających powoda, nie są to więc wydatki radcy prawnego, natomiast faktury, które określają należność z tytułu dojazdu z siedziby kancelarii pełnomocnika powoda do sądu obejmują należność określoną ryczałtowo co samo w sobie nie pozwala na weryfikację wysokości faktycznie poniesionych przez niego kosztów stawiennictwa na rozprawach w sądzie.

Beata Matysik Mariola Szczepańska Bartosz Kaźmierak